

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

Krwawe zajścia w Wierzechostkiewiczach

Demonstrujący tłum podpalił posterunek policji

Pobity wywiadowca i jeden z manifestantów zmarli na skutek ran

Polska Agencja Telegraficzna donosi:

W czasie obchodu rocznicy święta 15 sierpnia w Wierzechostkiewiczach, pow. tarnowskiego, urządzonego przez Stronnictwo Ludowe, większa grupa, składająca się z „Młodzieży wiejskiej”, zwolenników Stronnictwa Ludowego, rzuciła się na pełniące

szkłę posternkowego policji śledczej Ratajczaka, W SPOSÓB BESTJALSKI BIJĄC GO I CIĘŻKO RANIĄC.

Napadnięty poster. Ratajczak resztkami sił dotarł do posterunku policji, gdzie usiłował schronić się przed napastnikami.

Napastnicy otoczyli lokal posterunku policji, domagając się

wydania ciężko rannego Ratajczaka.

Wezwania komendanta posterunku do rozejścia się nie odniosły skutku, przeciwnie, napastnicy próbowali wyważyć drzwi, jednocześnie

PODPAŁAJĄC BUDYNEK POSTERUNKU.

Obecni na posterunku policjan

ci w liczbie pięciu odparli napastników i w trakcie obrony przed nacierającym tłumem dali kilka strzałów, w wyniku czego JEDEN Z NAPASTNIKÓW ZOSTAŁ ZABITY, JEDEN ZAŚ RANNY.

Spokój został niezwłocznie przywrócony.

Na miejsce wypadku przybyli

przedstawiciele władz, zarządzając energiczne śledztwo.

Krakowski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W godzinach wieczornych przewieziony do szpitala w Tarnowie posterunkowy służby śledczej Ratajczak zmarł z upływu krwi.

Gen. Gamelin u p. Prezyd. Rzplitej

Generalissimus Francji udekorowany wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta”

WARSZAWA, 16 sierpnia. — (PAT.) — Szef francuskiego sztabu generalnego i wiceprzewodniczący najwyższej rady wojennej, gen. Gamelin zwiedził dziś w godzinach rannych muzeum wojska, park i pałac łazienkowski, pałac helwederski i Wilańców.

Generalowi Gamelin towarzyszyli podczas zwiedzania i udzieliłi objaśnień gen. Regulski, pułkownik dyr. Gembarzewski, rotmistrz Dziewanowski i dyr. Lorenz.

W Wilanowie podejmował generała Gamelin właściciel Wilańców p. Branicki.

Po zwiedzaniu gen. Gamelin w towarzystwie generalnego inspektora sił zbrojnych, gen. Rydza Śmigłego udał się na Zamek królewski.

Ustawiony na dziedzińcu zamkowym batalion piechoty z chorągwią oddał honory wojskowe, orkiestra zaś odegrała francuski hymn narodowy. U wejścia do komnat zamkowych powitał przybyłych szef gabinetu wojsko

wego p. Prezydenta R. P., gen. Schally.

Generalowie Rydz - Śmigły i Gamelin przeszli następnie do sali mirowskiej Zamku, gdzie oddał im honory pluton kompanii zamkowej, poczem generał Rydz - Śmigły przedstawił generała Gamelin'a p. Prezydentowi R. P.

P. Prezydent Rzplitej przyjął następnie gen. Gamelin na audjencji, po której Prezydent udekorował generała Gamelin'a wielką wstęgą orderu Polonia - Restituta.

Podczas aktu dekoracji, obecni byli: generalny inspektor sił zbrojnych gen. Rydz - Śmigły, prezes rady ministrów gen. Sławoj - Składkowski, minister spraw zagranicznych płk. Beck, wiceminister spraw wojskowych gen. Głuchowski, inspektor armii gen. Sosnkowski, szef sztabu głównego gen. Stachiewicz, ambasador R. P. w Paryżu Łukasiewicz, generalowie Wieniawa - Długoszowski, Bończa - Uzdowski, Regulski i Shally. — W czasie dekoracji usta-

wiony na placu zamkowym batalion piechoty z chorągwią oddał honory wojskowe, a orkiestra odegrała francuski hymn narodowy.

Po dekoracji p. Prezydent R. P. podejmował gen. Gamelin'a śniadaniem.

WARSZAWA, 16 sierpnia. (PAT.) — Dziś, o godz. 18.20 generał Gamelin wyjechał do Krakowa

Bomby na ulicach Tel-Awivu

Wskutek eksplozji zginęło dziesięć osób

Żydzi palestyńscy domagają się ochrony życia i mienia

TEL AVIV, 16 sierpnia. (Tel. wł.) — Dziś przed południem dokonano w sercu Tel - Awivu, w najruchliwszej dzielnicy handlowej miasta, zamachu bombowego, który pociągnął za sobą katastrofalne następstwa.

Z przejeżdżającego ulicą Hercla pociągu, zdążającego w kierunku Jaffy, arabowie rzucili bombę o wielkiej sile wybuchowej. Naskutek wybuchu bomby zabity został 8-letni chłopiec, Dawid Achbar, 20 żydów odniosło rany, w tem 9 ciężkie.

Na miejscu dokonania zamachu zebrał się niebawem kilkutysięczny tłum, który demonstrował przeciw rządowi mandatowemu.

Policja angielska rozproszyła demonstrantów.

Zamach wywołał wielkie wzburzenie. Niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości o skutkach eksplozji zebrała się na nadzwyczajnym posiedzeniu rada miejska Tel - Awivu, na której uchwalono ostrą rezolucję, protestującą przeciwko akcji terrorystycznej, oraz domagającą się od rządu za gwarantowania bezpieczeństwa ludności.

Niezależnie od tego prezydent Tel - Awivu, Dizenhoff wystosował specjalne pismo do wysokiego komisarza W. Brytanji, Wauchopea, w którym, nawiązując do zamachu domaga się podjęcia natychmiastowych środków, w celu przywrócenia w Palestynie spokoju i ładu.

Pismo zakończone zostało stwierdzeniem, że ludność ży-

dowska, która przez 4 miesiące zachowywała spokój i równowagę mimo rozszerzającej się fali rozruchów, nie może nie reagować na ostatni, skandaliczny zamach terrorystów, dokonany w centrum miasta żydowskiego.

Władze wydały w godzinach popołudniowych specjalne zarządzenia, zmierzające do ochrony Tel - Awivu. Dzielnice, przez które przechodzi kolej, będą specjalnie oświetlone.

TEL-AVIV, 16 8. (Tel. wł.). Po manifestacji antybrytyjskiej na ul. Hercla kilka tysięcy młodych żydów udało się na pogranicze Tel - Awivu i Jaffy, gdzie rozniosła się wieść, iż arabowie zamierzają napaść na peryferje miasta. Istotnie na

rogatkach demonstrowała grupa, składająca się z kilkuset arabów. Żydzi oddali w ich kierunku szereg strzałów, w wyniku których 3 arabów odniosło ciężkie rany. Przybyła policja przywróciła spokój.

Gdy wieść o poranieniu 3 arabów dotarła do Jaffy, terroryści puścili pogłoskę, że żydzi zastrzelili 40 arabów. Wywołało to wśród arabów wielkie podniecenie. W krótkim czasie uformował się wielki pochód arabów, który ruszył w kierunku Tel - Awivu. Pochód został jednak rozproszony przez wojsko i policję.

Pod Jaffą w miejscowości Mikwe Izrael zabity został przez arabów 25-letni żyd niemiecki, elektromonter, wysłany

do Sarafandum, celem naprawienia światła.

W Sefadzie wymordowana została rodzina żydowskiego szofera Altera Ungera, składająca się z ojca i dwóch synów. Żona zabitego i mała córeczka zostały ciężko poranione.

W Haifie zabici zostali trzej żydowskiej policjanci posilkowi, oraz dwie kobiety z Tel - Awivu.

Pogrzeb wszystkich 9 ofiar odbył się wczoraj. Żydzi w Sefadzie i Haifie zamknęli na znak żałoby sklepy.

Wysoki komisarz Palestyny, Wauchope przesłał na ręce gmin żydowskich w Sefadzie i Haifie telegramy kondolencyjne.

Dokończenie na stronie 3-ej

POLSKA I FRANCJA

Z powodu wizyty generała Gamelina w Warszawie

W środę przybył do Warszawy szef francuskiego sztabu generalnego, generał Gamelin. Od tego dnia, kiedy nadeszła wiadomość o wizycie gen. Gamelina zmienił się charakter polskiej prasy.

Jeszcze w przeddzień jego przyjazdu naczelne miejsce w dziennikach zajmowały sprawy wewnętrzne Polski: sprawa nowej partji, którą tworzy pułkownik Koc, a przede wszystkim uroczystości 15 sierpnia. Obecnie uwaga wszystkich artykułów prasowych koncentruje się dokoła problemów polskiej polityki zagranicznej. I aczkolwiek gen. Gamelin jest gościem generalnego inspektora sił zbrojnych, gen. Rydza-Śmigłego, oczy wszystkich spoglądają nie tylko na budynek, który jest architektonicznie powiązany z placem Marszałka Piłsudskiego (GISZ), ale również na gmach ministerstwa spraw zagranicznych.

Przezydka tego jest zupełnie jasna. Kiedy do Pragi przyjeżdża francuski generał i odwiedza czeskosłowacki sztab generalny, sprawa posiada charakter czysto militarny. Polityka zagraniczna Czechosłowacji jest jasna i zrozumiała. Opiera się ona na sojuszu z Francją i szefowie sztabów spotykają się, celem wzmocnienia i skoordynowania współpracy Francji z Czechosłowacją. Mogą oni omawiać sprawę czeskiej „Skody”, czeskich fabryk amunicyjnych, pracujących nie tylko dla swoich potrzeb, ale również dla Rosji sowieckiej i dla Francji. Dyskutują również o flocie powietrznej, która jest związana nie tylko z Francją, lecz i z S. R. R.

Czeska polityka zagraniczna kroczy po jednej linii z francuską. Tak samo polityka zagraniczna Rumunii jest harmonijna z francuską. To samo dotyczy także Jugosławji. Tam również przyjeżdżają delegacje francuskiego sztabu generalnego i decydują często nie tylko o sprawach wojskowych, ale również o sprawach ściśle związanych z obroną, to znaczy o kwestiach natury ekonomicznej, o dalszych pożyczkach etc. W następstwie tych wziętych i dzięki tej współpracy, Jugosławja, Rumunia i częściowo Czechosłowacja otrzymują od Francji większe pożyczki, aniżeli Polska. Więcej, w ostatnim czasie Czechosłowacja udzieliła Rumunii pożyczki na cele obrony państwa, t. j. na zakup sprzętu w czeskiej „Skodzie”.

Dzieje się to dlatego, ponieważ Czechosłowacja akceptuje na całej linii politykę zagraniczną Francji, gdyż przyjaciele Francji są jednocześnie przyjacielami Czechosłowacji. I odwrotnie. Gdy się tylko psują stosunki Francji z jakimś państwem, zaraz odczuwa to Czechosłowacja i Praga.

Francuski pakt wzajemnej pomocy z Sowiecami uzupełniony został podobną umową pomiędzy Czechosłowacją a Z. S. R. R.

Polska traktuje zupełnie inaczej sojusz z Francją. Akt, który zawarty został w 1921 roku pomiędzy Polską a Francją, otrzymał na przestrzeni ostatnich kilku lat zupełnie inną interpretację. Przez długi czas Polska spełniała życzenia Francji i prowadziła identyczną politykę zagraniczną. Tak wyglądała sytuacja do roku 1929. Od

tego czasu datuje się emancypacja. Polska wyzwala się z zależności od francuskiej misji militarnej. Sytuacja ambasadora francuskiego w Polsce zmienia się gruntownie. Laroche za mienia się z gospodarza w klienta. Polska nie chce chodzić krok za krokiem za Francją na terenie ligi narodów, a kiedy to czyni, robi to powoli i niezdecydowanie.

Na krótki czas tworzy się jeszcze pewne porozumienie, po zawarciu paktu o nieagresji pomiędzy Polską a związkiem sowieckim. W tym okresie był nawet taki moment, kiedy Francja obiecywała Polsce pożyczkę zagraniczną i daje nawet za liczkę na budowę linii kolejowej Gdynia — Katowice. Lecz druga rata tej pożyczki już nie została wypłacona i pomiędzy stronami tworzy się litanja wzajemnych porachunków.

Obie strony stawiają sobie zarzuty z powodu „miłości na boku”. Francja ma pretensje do Polski z powodu zawarcia paktu o nieagresji z Rzeszą niemiecką, który to pakt w oczach Francji nabiera charakteru sojuszu. Z drugiej strony Polska czuje się dotknięta z powodu paktu wzajemnej pomocy Francji z Sowiecami. Polska usprawiedliwia się, że stało się to w dniu, kiedy Francja usiłowała zawrzeć pakt z Anglią, Niemcami

i Włochami (pakt czterech), który miał być zwrócony przeciwko interesom terytorjalnym Polski. Francja natomiast wyjaśniła, że zawarła pakt z Sowiecami w dniu, kiedy wstrzegła, iż miłość Warszawy do Berlina robi znaczne postępy.

W wigilię zawarcia paktu francusko-sowieckiego przyjechał do Polski minister Barthou. Próbował on stworzyć silny antyniemiecki blok z udziałem Polski (pakt wschodni), ale w odpowiedzi oświadczone mu, iż Polska nie chce angażować się przeciwko Niemcom, aczkolwiek nie ma ona zamiaru prowadzić żadnej akcji przeciwko Rosji sowieckiej. Barthou interwenjował również w sprawie stosunków polsko-czeskich. Ale i w tej sprawie odpowiedziano mu, że sojusz francusko-polski nie dotyczy stosunków polsko-czeskich.

Barthou opuścił Polskę w nastrój pesymistycznym. Przywiózł ze sobą cały szereg żądań finansowych Polski, a bardzo niewiele obiecanie w stosunku do Francji. Sytuacja nie uległa wyjaśnieniu nawet wówczas, kiedy przyjechał mfn. Eden, a następnie premier Laval, który bawił w Polsce w czasie, kiedy Marszałek Piłsudski był już niebezpiecznie chory.

Kilka dni przed śmiercią Marszałek Piłsudski przyjął ministra spraw zagranicznych, Becka i wyjaśnił mu przyczyny negatywnego stosunku Polski do paktu wschodniego.

W ten sposób Polska przeistoczyła się z „wiernego” w „lojalnego” zwolennika sojuszu z Francją, który głosi w ostatniej chwili za sojuszniką, ale gniewa się z wszystkimi przyjaciółmi Paryża.

Kapitał francuski alarmował Paryż, iż jest krzywdzony i prześladowany w Polsce. Lewicowa prasa francuska pisała o tem, że pakt o nieagresji między Polską a Rzeszą niemiecką posiada większe znaczenie, aniżeli sojusz Polski z Francją. Sojusznicy francuscy żądali, aby sytuacja została wyklarowana. Sama Francja zmuszona była sporządzić ewidencję swoich przyjaciół.

Postanowiono przejść z abstrakcyjnych, dyplomatycznych rozmów do konkretnych, militarnych słów. Generalowie rozmawiają między sobą bardziej konkretnie. Okazja się na darzyła. Tak, jak w roku 1921, kiedy do Paryża przybył Marszałek Piłsudski, celem podpisania sojuszu, wtedy zawartego, tak teraz oczekiwana jest z na pięciem w Paryżu wizyta nowego polskiego szefa wojskowego, generała Rydza-Śmigłego.

Szef francuskiego sztabu generalnego potatygował się do Warszawy, celem przygotowania tej wizyty i wyjaśnienia, czy skończy się ona w Paryżu tylko zdawkowymi uprzejmościami, lub, czy „lojalność” Polski z powrotem przeistoczy się w „wierność”. Jest to więc nie tylko rozmowa pomiędzy wojskowymi, lecz poważna sprawa, dotycząca polityki zagranicznej, która pozwoli wyjaśnić stosunki w odniesieniu do Berlina, Pragi i Moskwy.

Wszystko odbywa się naraźnie w tajemnicy. Nikt teraz nie dowie się, o czym mówiono. Wielomówny minister Barthou już nie żyje. Rozmowę prowadzą konspiracyjnie nastrojeni generalowie i tajemniczy ministrowie spraw zagranicznych, Beck. Fantastycznie brzmią więc wiadomości o pożyczce miliardowej, o nowych aktach dyplomatycznych w Polsce. Tu odbywa się jedynie typowy rekonans. Po wyjaśnieniach w Warszawie będzie się można zorientować, jakie przyjęcie przygotować dla polskiego inspektora generalnego sił zbrojnych w Paryżu i, czy gen. Rydz-Śmigły powróci z Francji z nowymi aktami i pożyczką, którą inni sojusznicy dawno już otrzymali.

R.

Palestyna nie wystarcza

Zagadnienie nowych terenów kolonizacyjnych dla żydów

Dr. Michał Kaufmann wystosował ciekawy list otwarty do światowego Kongresu żydowskiego w Genewie, w sprawie emigracji żydowskiej, który podajemy w obszernym streszczeniu, aczkolwiek nie podzielamy ideologicznych przesłanek autora. (RED.)

Geograficzne położenie Palestyny spowodowało, że jest ona krajem przejściowym między Babilonią a Egiptem z jednej, Europą a Małą Azją z drugiej strony. Dlatego też różne narody, idąc na podobny świat, zdobywały ją i tracą (często po kilka razy) ten skrawek ziemi, który przekształcił się w odwieczny szlak wojenny.

Nanowo wciągnięto Palestynę w orbitę zainteresowań wielkich mocarstw już w ubiegłym stuleciu. Kiedy bowiem w 1869 roku Angliki otworzyli kanał Sueski, a w roku 1902 Niemcy „odpowiedzieli” na to koleją bagdadzką, wtedy poraz niewiadomo który wyrażano pogląd, że nie jest rzeczą obojętną do kogo należy Palestyna. Najświeższym zaś tego dowodem jest fakt, że podczas wojny światowej z Palestyny wyruszył Dschemal - Pasa na zdobycie kanału Sueskiego i do Palestyny ciągnął w roku 1917 generał Allenby, pragnąc ostatecznie zwyciężyć trójprzymierze.

Obecnie, zainteresowanie się Angliki kompleksem ziem, położonych na południowym wschodzie od morza Śródziemnego stało się jeszcze większe.

Arabowie mają nie tylko Palestynę, ale również Transjordanię i właściwą Arabję, mają Syrię i Mezopotamję, mają Egipt i Tripolis, i Tunis i Algier i

Marokko. Mają więc tyle ziemi, że gęstość zaludnienia wynosi tam około 15 ludzi na 1 mtr. kw. Z łatwością zmieścilibyśmy się tam wszyscy.

Tu chodzi nie o Arabów, lecz o nie-Arabów, którzy przed wojną nazywali się Turkami, a po wojnie nazywają się Anglikami, a którzy nie dają się żydom osiedlić w Palestynie.

Cóż z tego, że 2 listopada 1917 roku Angliki ogłosiły deklarację Balfoura, kiedy już 16 września 1922 roku złożyła lidze narodów memorandum, że deklaracja ta nie dotyczy wschodniej Palestyny, czyli t. zw. obecnie Transjordani.

Cóż więc zostało żydom? Około 11 tys. klm. kw., (reszta — to nieużytki), z których około 10 tysięcy klm. kw. należy do Arabów.

Cóż z tego, że w ciągu niespełna 20 lat — mimo utrudnień rządu palestyńskiego — żydzi potrafili te 1.000 klm. kw. pustyni zamienić na przepiękne ogrody i żyzne pola?

Cóż z tego, kiedy żydom nie wolno osiedlić się w Palestynie podczas gdy Arabowie przybywają do niej bez ograniczeń ze wszystkich stron i dlatego jest ich tam obecnie 800.000 ludzi.

Cóż z tego, kiedy nawet życzliwie dla sjonizmu usposobieni Angliki, jak np. wiceprzewodniczący izby lordów — lord Marley w wygłoszonym dnia 18 maja b.

roku w Warszawie przez siebie odczytanie zaprasza żydów do Rosji.

Odwieczny szlak wojenny Palestyna znajduje się obecnie w władzy Angliki, która nie dopuszcza do imigracji żydowskiej. — Wobec tego zaś, że chodzi tu z jednej strony o 11 tys. klm. kw. ziemi, a z drugiej o 16 milionów żydów, więc nasuwa się pytanie, czy należy całą uwagę poświęcić Palestynie, czy należy uznać ją za jedyny teren kolonizacyjny, za jedyne rozstrzygnięcie kwestji żydowskiej?

Siądmy kongres sjonistyczny w 1905 roku — a więc po śmierci Herzla — na wniosek żydów rosyjskich odpowiedział na to pytanie twierdząco. Dlatego też sjonisci mają dziś jedyny program: Palestyna.

Kongres zebrał się obecnie w Genewie chyba nie po to, by ogłosić uroczysty protest, wyrazić niezłomną nadzieję, zaapelować do sumienia ludzkości i — wystawić białą i niebieską puszkę do zbierania pieniędzy.

Od światowego kongresu żydowskiego oczekujemy nie słów, a czynu. A tym czynem może być tylko utworzenie żydowskiego państwa rolniczego.

Wszystkie bowiem inne pomysły rozstrzygnięcia kwestji żydowskiej, nie wytrzymały próby życiowej. Kwestja żydowska bowiem, w tej czy innej formie, istnieje nadal i to wszędzie. Na-

uczeni tyłowiekiem doświadczeniem, żydzi nie powinni nadal uzależniać swego losu od ideologii innych narodów, lecz rozpocząć normalny żywot, t. j. zabrać się do budowy własnego państwa.

Gdzie? Na to pytanie już 30 lat temu odpowiedział Izrael Zangwill, który wraz z innymi utworzył Jewish Territorial Organisation. J. T. O. otrzymało ofertę rządu portugalskiego, który ofiarował żydom Angolę, jako teren kolonizacyjny. Na tę ofertę Portugalia nie otrzymała jeszcze odpowiedzi. Dlaczego? Przede wszystkim dlatego, że dotychczas nie było instytucji, która by mogła reprezentować cały naród żydowski i w jego imieniu zawrzeć umowę z Portugalią. — Skoro więc obecnie taka instytucja powstała w osobie światowego kongresu żydowskiego, to po waga sytuacji narodu żydowskiego nakazuje zająć się nie tylko losem Palestyny, ale również losem żydów.

Wszak tu chodzi o jeden milion dwieście pięćdziesiąt tysięcy kilometrów kwadratowych, t. j. o obszar prawie tak wielki, jak Polska, Niemcy i Francja razem wzięte.

Oczywista i ten obszar nie jest zupełnie pusty, ale po pierwsze mieszka tam zaledwie po 2 tubyleców na każdym klm. kw., a następnie Angola nigdy nie była międzynarodowym szlakiem wojennym jak Palestyna.

Dr. Michał Kaufmann.

CASINO **Moja** **Maleńka** **HANS MOSER** **LIZZI HOLZSCHUH**
Wesoła komedia wiedeńska. W rol. gł.:
OSTATNIE DNI!

Kopiec
Józefa Piłsudskiego
Konto P. K. O. 1313

Powstańcy zdobyli Badajoz

Madryt otoczony jest z trzech stron

SEVILLA, 16. 8. Korespondent P. A. T. donosi: Opanowanie przez powstańców Bajadoz oznacza nawiązanie łączności z armią, operującą od północy i zamyka rządowi ostatecznie wszelką komunikację w kierunku Portugalii.

W ten sposób Madryt otoczony jest od południa, zachodu i północy. Sevilla jest ośrodkiem operacyjnym dwóch armii: jedna pod dowództwem gen. Franco ma za zadanie odciać Madryt od zachodu, druga pod dowództwem gen. Queipo del Lano posuwa się w kierunku wschodnim na Grenadę i Malagę.

Straże przednie powstańców mają znajdować się o 14 km. od Malagi. Przewidywana jest krwawa walka, ponieważ anarchiści, syndykaliści oraz flota rządowa przygotowuje się do obrony. Flota rządowa po przymusowym opuszczeniu Tangeru ma obecnie główną swą bazę operacyjną w Maladze.

Krwawa łaźnia

LONDYN, 16. 8. (PAT). — Reuter donosi z Lizbory: Dziennikarze portugalscy podają szczegółowe relacje z krwawych i okropnych wydarzeń, które rozegrały się w czasie zdobywania Badajoz przez powstańców. Na każdej ulicy wzniesiono barykady, o każdą barykadę toczyła się walka, po której ciała poległych obrońców i atakujących tworzyły góry. Mur zalany krwią i podziurawiony kulami, świadczy o rozstrzelaniu przez powstańców około 2.000 milicjantów. Po zawalonych gruzami ulicach krąży kobiecy i dziec, szukając ciał swoich bliskich. Badajoz był atakowany z 2 stron: z jednej przez kolumnę wojsk marokańskich, a z drugiej przez legję cudzoziemską. Dowództwo powstańców oświadcza, że zdobyto 3.000 karabinów, kilka karabinów maszynowych i kilka dział.

Przed atakiem na San Sebastian

Po zdobyciu Badajoz i wytworzeniu łączności pomiędzy wojskami gen. Molla i gen. Franco główny nacisk powstańców zwrócił się teraz w kierunku San Se-

bastian. Trzy kolumny powstańców maszerują obecnie na San Sebastian i Irun, pragnąc zlikwidować te ogniska oporu na północy. Obecnie rozpoczęła się już akcja wojsk powstańczych, które poprzez ewentualnie z morza krążownik „Almirante Cervera”. — Akcję wojsk powstańczych utrudnia fakt pobrania przez Front Ludowy około 12.000 zakładników z pośród osób sympatyzujących z ruchem powstańczym w San Sebastian, którym grozi rozstrzelanie w razie bombardowania miasta przez flotę. Siły powstańców na północy zostały ostatnio wzmocnione przez wysadzenie w Ferrol na ląd około 2.000 żołnierzy z Marokka.

Polacy zginęli w Hiszpanji

Katastrofa trzymotorowego Fokkera

PARYŻ, 16 sierpnia. (PAT). — Z Hendaye donoszą:

W pobliżu lotniska pod Biarritz uległ katastrofie samolot trójśmigłowy Fokker. Przebieg katastrofy był następujący:

Około godziny 18 m. 30, dnia 15 b. m. ukazały się nad lotniskiem 2 samoloty, podążające w kierunku gór pirenejskich. Nagle jeden z samolotów zaczął zniżać się, zaczął o drzewo i stanął w płomieniach. Samolot jest całkowicie zniszczony, a 2 piloci nieśli śmierć. Drugi z tych samolotów odleciał w stronę Bordeaux. Wydano rozkaz zatrzymania go na lotnisku w Bordeaux.

PARYŻ, 16. 8. (PAT) — Prasa przynosi bliższe informacje na temat katastrofy, jakiej uległ trzymotorowy samolot Fokker, pochodzenia angielskiego, w okolicy Biarritz.

W wyniku dotychczasowego poszukiwania udało się władzom ustalić nazwisko zabitego pilota, którym był, jak donosi prasa, KAZIMIERZ ŁASOCKI z WARSZAWY, zamieszkały przy Al. Szucha.

Na rozstrzaskanym aparacie znajduje się znak imatrykulacyjny G-adi. Samolot ten jest jednym z 4-ch samolotów angielskich, zatrzymanych swego czasu w Bordeaux aż do 2 sierpnia przez władze francuskie.

Drugi aparat G-adi wylądował w okolicach La Rochelle. W czasie lądowania zostało strząskane podwozie, tak, iż aparat ten nie jest

Bomby na ulicach Tel-Awivu

(Dokończenie)

ne, w których wyraża ubolewanie z powodu ohydnych zbrodni terrorystów.

W związku z morderstwem rodziny Ungerów władze aresztowały 32 arabsów.

Matka zabitego Ungera postadła zmysły. Śledztwo wykazało, że troje zabitych dzieci Ungera padło od kul karabinowych.

JEROZOLIMA, 16. 8. (Tel. wt.). — Rzucono na plaży tel-awivskiej 3 bomby.

Arabowie podpalili dziś składy drzewa w Jaffe i Rechoboth. Żydzi oddali w stronę podpalaczy arabskich szereg strzałów. Jeden arab został zabity.

W Tyberjadzie tłum arabsów zebrał się przed synagoga w czasie nabożeństwa i obrzucił kamieniami okna, raniąc jednego żyda.

W całym kraju zanotowano wypadki ostrzeliwania angielskich patroli wojskowych oraz żydowskich osiedli.

Straż ogniowa w Tel Avivie została zaatakowana strzałami w czasie nabożeństwa.

PARYŻ, 16. 8. (PAT) — Z Hendaye donoszą: Krążownik powstańczy „Espana” ukazał się o godz. 18.30 naprzeciw San Sebastian, ale o 20-ej jeszcze nie bombardował miasta.

Wczoraj „Espana” i torpedowiec „Velasco” były naprzeciw Bilbao i z odległości 2 km. ostrzeliwały miasto, m. in. wysadzając w powietrze skład benzyny w Santargo przy ujściu rzeki Bilbao do morza. Krąży pogłoska, że powstańcy rozpoczęli juro zaciekle atak na San Sebastian z lądu i z morza.

Oficerowie przeciwko gen. Franco?

MADRYT, 16. 8. (PAT) — General Franco usiłuje zmobilizować

w Riffie kabyłów i posłać ich na półwysep pirenejski. Plan ten budzi wątpliwości wśród części oficerów powstańczych. Kaidowie, którym polecono tę mobilizację odmawiają wykonania rozkazu. Jeden z oficerów, któremu polecono przeprowadzenie tej mobilizacji popełnił samobójstwo.

W zachodniej części Marokko formuje się kolumna, która przybędzie z pomocą rządowi do Hiszpanji.

W Estramadurze trwają zaciekle walki. W okolicach Kordoby bój trwa. Pod Granadą wojska rządowe posunęły się o 15 km. naprzód i straciły samolot powstańczy.

Kolumny z Walencji przybliżają się do Ternel. Na odcinkach Huesca — Saragossa zarówno jak w prowincji Guipuzcoa walki trwają. Pod Kadyksem artylerja i samoloty rządowe niepokoją powstańców, których wielu wzięto do niewoli.

Walki na froncie Guadarrama

MADRYT, 16. 8. (PAT) — Na froncie Guadarrama wczoraj o godz. 22-ej rozpoczęła się zaciepla kanonada, po której wojska rządo-

we posunęły się nieco naprzód.

Dziś z rana samoloty rządowe bombardowały silnie pozycje przeciwnika. Wojska rządowe przygotowują atak na wzgórze Loon.

Gen. Ardanaza w niewoli

PARYŻ, 16. 8. (PAT) — Donoszą z Bajonny: Milicja katalońska wzięła do niewoli pod Farraga gen. Ardanaza, przy którym znaleziono bardzo ważne dokumenty.

Groźby powstańców

HENDAYE, 16. 8. (PAT) — Dziennik „Trente Populaire” donosi, że powstańcy statek „Almirante Cervera” ostrzegł wszystkie cudzoziemskie okręty, znajdujące się na wodach Santander, że w najbliższym czasie rozpocznie bombardowanie wybrzeża.

Wojowniczy tenor

BARCELONA, 16. 8. (PAT) — Popularny tenor hiszpański Miguel Fleta, znany ze swych występów w Polsce, walczy po stronie powstańców w Burgos.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła nasza najukochańsza Matka, Teściowa i Babka

B. P.

Sara Rozencwajg

przeżywszy lat 72

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi dziś, w poniedziałek o godz. 2 pp. z domu ślubny przy ul. Południowej 23 o czym zawiadamiają pozostali w smutku

Syn, córki, synowa, zięciowie i wnuki.

Mord na Starem Rokiciu

Pociąg miał zatuzować ohydny zbrodnię

W dniu wczorajszym w mieście naszym dokonane zostało bestjałskie morderstwo.

W godzinach porannych dróżnik, pełniący służbę przy przejeździe kolejowym na Starem Rokiciu, Frankiewicz został powiadomiony, że w pewnej odległości od jego budki przechodnie zauważyli na torze straszliwie zmasakrowane zwłoki mężczyzny.

Dróżnik udał się na miejsce, alarmując jednocześnie XII komisariat policji. Przybyła na miejsce policja znalazła na torze kolejowym u wylotu ulicy Janiny vis a vis ul. Granicznej szczątki ludzkie w kałuży zakrzepłej krwi.

Wezwany na miejsce lekarz skonstatował śmierć wskutek przejechania przez pociąg.

Bliższe oględziny zwłok wykazały, że przejechany miał na ciele

cały szereg ran ciętych i kłótych.

Naprowadziło to na myśl, że ma się tu do czynienia nie z

selfmorderstwem, czy nieszczęśliwym wypadkiem, lecz z wyrafinowanym i bestjałskiem morderstwem.

Wszystko wskazywało na to, że ofiara rzucona została pod pociąg, celem zatarcia śladów i upozorowania przez zabójców samobójstwa.

W tym kierunku wszczęto śledztwo, które już po kilku godzinach dało rewelacyjne wyniki.

Ustalono, że zamordowany spędził noc w towarzystwie kilku mężczyzn, mieszkańców Starego Rokicia.

Sam pochodził z Poznania, skąd przybył do Łodzi na dwa dni świąt.

Noc spędzono na libacji. Nad ranem wybuchła kłótnia, która zamieniła się w bójkę, w trakcie której przybyły z Poznania został dotkliwie poraniony. O zaciętrzewieniu walczących świadczy fakt, że wykluto mu nożem oko.

Dopiero, gdy ofiara bójki była już bliska śmierci, napastni-

cy oprzytomnieli i postanowili zatrzeć ślady.

Ciało zawleczono na tor kolejowy, a przejeżdżający rano pociąg miał zatuzować ohydny zbrodnię.

Po ustaleniu tych faktów policja przeprowadziła szereg rewizji w mieszkaniach podejrzanych i zatrzymała 4 osoby.

Aresztowanych przewieziono do wydziału śledczego.

Dalsze dochodzenie ustali bliższe szczegóły tej makabrycznej zbrodni.

Ofiarą morderstwa padł mąż czyzna lat około 26; przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów.

Szczątki zmasakrowanego przewieziono do prosektorjum miejskiego.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dn. 17 sierpnia. Rankiem chmurno i mgliście. W ciągu dnia dość pogodnie i ciepło, z możliwością drobnych deszczów, słabe wiatry miejscowe.

GRAND-KINO **Tajemnica Panny Brinx** Sensacyjna komedia muz.

W rol. gl. ALMA K&R, GROSSÓWNA, MICHAŁ ZNICZ i DORA KALINÓWNA.

Dziś i codziennie! Pocz. o g. 4-ej Ceny miejsc na I seans od 80 gr. Na pozostałe przedst. od 1.09

PALACE Najlepsza komedia wiedeńska sezonu **Były Paryż śpiewa** (Der König lächelt—Paris lacht)

W rol. gl. Thekla Ahrens, Leo Slezak, Willy Eichberger i Lucie Englisch.

Dziś i dni nast. Pocz. o 4. w niedz. i święta o 12 w poł. W soboty i niedziele 3 PORANKI od 80 gr.

Teatr „Rozmaitości” telefon 112-25 Ostatnie występy! Dziś w poniedziałek o godz. 9.15 wiec. po cenach zniżonych od 54 gr. do 2 zł. wystąpi znakomity gwiazdor **Paul BURSTEIN** w komedji muzycznej „A chasone in sztetl” Intro „The Broadway Boy”



Mówią, że pochod powstańców na Madryt to tylko wycieczka „Francis - Mola”

*

Rzecz działa się przed paroma dniami w kuluarach francuskiej Izby deputowanych.

— Świat zmierza konsekwentnie ku nowej wielkiej wojnie. W tych warunkach ratowanie pokoju, to tylko przedłużanie jego agonii — powiedział prawniczy deputowany de Kerillis.

— Tak — odparł minister Yvon Delbos — ale każdy uczyliwy lekarz, nawet gdy ma pewność, że nie zdoła ocalić chorego, winien walczyć aż do ostatniej chwili, aby przedłużyć jego życie o parę godzin, a choć by tylko o parę minut!...

*

— Francuzi są dziwnym narodem — oświadczył Paul - Boncour — po trafiają zjednoczyć się tylko po to, żeby wygrać wojnę, nigdy po to, żeby jej uniknąć!

*

Pani Gadulska spotkała się po dłuższym niewidzeniu z panią Plotkarską.

— Co porabia córeczka pani?... — pyta podczas pogawędki.

— Powodzi jej się nieźle. Jest bo na u dyrektora banku.

— Bona?... Czy dziewczyna z taką edukacją nie mogła sobie znaleźć odpowiedniejszej posady?

— A bo to taka zła posada? — odpowiada z oburzeniem pani Plotkarska — to nie słyszała pani, że jedna bona została królową polską?

„GŁOS PORANNY”

nabyć można w Teofilowie, Inowłodzu i przyległych letniskach u Lewenberga

Na drodze poczynąń turystycznych

Dobre i złe strony pociągów popularnych. — Czy właściwy kierunek polityki turystycznej?

Po długim okresie bezczynności w dziedzinie turystyki wkroczyliśmy ostatnio na drogę zorganizowanych poczynąń; z jednej strony rozpoczęto poważne prace inwestycyjne, z drugiej przystąpiono do organizowania ruchu turystycznego na szerszą skalę. Dotychczasowe doświadczenie w tym ostatnim zakresie pozwala już na wysnuć pewnych wniosków co do celowości całej akcji, co do jej znaczenia dla wychowania turystycznego społeczeństwa i dla rozwoju ruchu turystycznego.

Inicjatywa turystyczna przeszła zdecydowanie w kierunku organizacji turystyki masowej. Sprowadziła się ona wyłącznie niemal do urządzania pociągów popularnych, t. j. przewozów po niskich cenach, przeważnie nad morze, w góry, czy też z okazji różnego rodzaju zjazdów, obchodów, imprez turystycznych i t. d. Odrębną kategorię stanowią przejazdy masowe do Krakowa i Wilna, posiadające luźny jedynie związek z właściwą turystyką.

Ten system jednakże organizacji ruchu turystycznego w Polsce wywołuje wiele zastrzeżeń zasadniczych i obaw co do swej celowości i to zarówno ze strony publiczności, jak i zainteresowanych sfer turystycznych. Publiczność skarży się na brak i nieporządki w pociągach popularnych, lub na odwoływanie ich w razie małej frekwencji; te narzekania są może najmniej słuszne i pretensje przesadzone, gdyż naogół pociągi popularne organizowane są sprawnie, a w razie odwołania pociągu, publiczność przewozi się zazwyczaj pociągiem zwykłym. Dużą wagę posiadają natomiast zarzuty zasadnicze innej kategorii. Ze sfer turystycznych podkreślają mianowicie, że dla właściwej turystyki pociągi popularne w ich obecnej

formie są bez znaczenia. Jest to jedynie przewóz pasażerów po znacznie niższej cenie, pożyteczny może z wielu względów, ale obojętny dla turystyki. Pociągami popularnymi jeździ się w przeważającej mierze dla załatwienia interesu, od wiedzian krewnych czy znajomych i t. d.; również wiele osób, udających się do stacji do celowej pociągu popularnego na dłuższy pobyt, wykupuje kartę uczestnictwa na przejazd w obie strony, rezygnując z powrotu tym pociągiem, gdyż i tak opłata jest niższa, niż cena przejazdu w jedną stronę pociągiem zwykłym.

Zapewne, przewiezienie np. nad morze, czy w góry pewnej liczby osób, które skorzystają z dwudniowego pobytu, ma pewien związek z turystyką, ale bardzo luźny. Bo cała akcja sprowadza się właściwie do przewozu, dla uczestników pociągu, nie organizuje się żadnych prawie świadczeń turystycznych. Z jednej strony przewiezienie wielkiej ilości osób

powoduje często trudności kwaterunkowe i aprowizacyjne, od bija się doraźnie na cenach po mieszczeni i utrzymania, z drugiej zaś uniemożliwia w tak licznej grupie właściwe poczynania turystyczne, jak urządzanie wycieczek z przewodnikami, zwiedzanie ciekawych obiektów i t. d.

Organizowany w ten sposób ruch masowych przejazdów nie spełnia żadnej roli w zakresie wychowania turystycznego, które znajduje się u nas jeszcze w początkowej fazie rozwoju, jednocześnie zaś skasowanie ulg i udogodnień dla turystyki grupowej, w odróżnieniu od ruchu masowego, kto wie czy nie stanowi nawet pogorszenia dawnego stanu rzeczy. Sfery turystyczne stoją na stanowisku, że jedyną właściwą formą pogłębienia zamiłowania do turystyki jest akcja na rzecz ruchu grupowego. Wychowanie turystyczne naszej publiczności znajduje najwłaściwszy wyraz w organizowaniu kilkunastoosobowych grup, związanych z so-

brą towarzysko czy organizacyjnie, dla których łatwe jest urządzenie obsługi turystycznej, wycieczek i zwiedzań. Szeroką inicjatywę w tym zakresie wykonałyby mogły powołane instytucje, jak towarzystwa turystyczne, krajoznawcze, związki propagandy turystycznej i biura podróży. Obecnie jednak inicjatywa ta skrupowana jest zupełnie skasowaniem wszelkich ulg przejazdowych dla grup, co uniemożliwia jakiegokolwiek poczynania w dziedzinie turystyki grupowej.

Stosowany obecnie obok przewozów masowych system zniżek indywidualnych, pożyteczny z punktu widzenia uprzywilejowania taniego przejazdu jaknajszerszej publiczności, także nie odgrywa należytej roli w zakresie pogłębienia ruchu turystycznego, nie stanowi silniejszego bodźca do poczynąń turystycznych; ogranicza on też ruch turystyczny do zgóry określonych miejscowości, znowu powodując przeciążenie terenu i krępując inicjatywę w innych kierunkach.

Zniżki indywidualne, przysługujące turystom stowarzyszeniom, bynajmniej nie rozwiązują zagadnienia, aczkolwiek są one niewątpliwie pożądane, jako ważne ułatwienie dla turystów już zaawansowanych. Powodują one, że do organizacji turystycznych zapisują się licznym np. komiwojażerowie, aby korzystać z tanich biletów 1000-kilometrowych i 2500-kilometrowych, ale minimalnie przyczyniają się do propagandy ruchu turystycznego wśród najszerszych mas. Sfery turystyczne oczekują też ciągle przywrócenia zniżek grupowych, jako najbardziej celowej drogi pogłębienia ruchu turystycznego.

ste.

EUROPA

Wielki film społeczny!

SERCA ZE STALI

Cena od 80 gr.

NAJWIĘKSZY PRZEBÓJ SEZONU!

ZAPOMNIANE TWARZE

reżyserji E. A. DUPONT'A, twórcy „Variete”
Wkrótce w Kinie „CASINO”

Trzech Muszkieterów

Powieść w ilustracjach wg. Aleksandra Dumasa



235. ATOS SIĘ BRONI.

— Jestem tego samego zdania — odpowiedział Atos, zupełnie niewytrącony z równowagi. — Dyscyplina musi panować w obozie i musi wszystkich, bez wyjątku obowiązywać

Chciałem tylko przy tej okazji zaznaczyć Jego Eminencji, że obecnie nie jesteśmy na służbie, gdyby jednak Jego Eminencja miała dla nas jakieś polecenie, gotowi jesteśmy wypełnić je w każdej chwili, tembardziej, że

118) jesteśmy dobrze ubrojeni.

To ostatnie zdanie powiedział Atos ze ściągniętymi brwiami, ponieważ ta cała indagacja zaczęła go nie na żarty denerwować.

Słowo ubrojeni specjalnie zaakcentował, wskazując jednocześnie ręką na ustawione w piramidę muszkiety.

— Hm — mruknął kardynał — ubrojeni i pilnowani, zupełnie jak spiskowcy.

Atosowi krew uderzyła do głowy. Z błyszczącymi oczyma podszedł do kardynała i powiedział:

— Jeżeli Wasza Eminencja uważa nas za spiskowców, to proszę nas poddać właściwemu przesłuchaniu.

— Znałem takich — powiedział kardynał, skandując każde słowo — którzy tak samo butnie odpowiadali na grzeczne pytania, ale podczas właściwego przesłuchania wydobywało się z nich wszystko, co było potrzeba. Aramis, proszę mi powiedzieć, co to za list był, coście go czytali z takim zainteresowaniem?

— To był list od kobiety — od powiedział Aramis.

236. „DZIELNI LUDZIE”

— Aha, od kobiety — powtórzył kardynał, — rozumiem doskonale, że w takich wypadkach obowiązują ścisła dyskrekcja, ale osobie duchownej można wszystko powiedzieć. Mam nadzieję,

że mnie opowiecie treść listu.

— Eminencjo — odpowiedział Atos za kolego. — List jest od kobiety, ale ani od Marion de Lorme, ani też od pani Aiguillon.

Powiedzenie to było więcej, niż śmiało i Atos stawił wszystko na kartę, gdyż obie wyżej wymienione panie uważane były za przyjaciółki kardynała, który nie grzeszył zbytym ascetyzmem.

Kardynał zbladł, a oczy jego zaczęły ciskać błyskawice.

Popatrzył chwilę na śmiałka, który odważył mu się to powiedzieć, a potem zwrócił się w stronę swej eskorty, jakby w ce-

lu dania im jakiegoś rozkazu.

W tej samej chwili Atos zrobił krok w kierunku ustawionych w piramidę muszkietów. Towarzysze jego, widząc co się święci, poszli za jego przykładem i cała czwórka miała tak zaciętą wyraz twarzy, że jasnym było, iż nie zawahają się przed niezem, a aresztować się nie pozwolą.

Kardynał widział, że partja jest przegrana: trzech przeciwko siedmiu.

Przywołał tedy na pomoc całą zimną krew i składając usta w uśmiechu, powiedział:

— Jesteście dzielni ludzie.



236

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Niewiarowskiej (Zgierska 87); J. Hartmana (Brzezińska 24); Hiszpańskiego (Plac Wolności 2); Perelmana I S-ki (Cegielniana 32); Cymera J. (Wólczańska 37); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); Wólczyckiej (Napiórkowskiego 27).

DODATKOWA KOMISJA POKOROWA ROCZNIKA 1915. — W dniu dzisiejszym, dnia 17 b. m. urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla poborowych rocznika 1915, zamieszkałych w obrębie powiatów łódzkiego i brzezińskiego, którzy z jakichkolwiek powodów nie stawili się w terminie oznaczonym do przeglądu wojskowego i otrzymali imienne wezwania ze starostwa powiatowego łódzkiego lub brzezińskiego. Komisja urzędować będzie w lokalu przy ul. Sienkiewicza 37.

Ponadto dla PKU II Miasto urzędować będzie w dniu 28. sierpnia r. b. w lokalu biura wojskowego przy ul. Piotrkowskiej 165, dodatkowa komisja poborowa, przed którą winni się stawić wszyscy poborowi rocznika 1915, zamieszkałi w obrębie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatów policji, którzy z jakichkolwiek powodów nie stawili się w oznaczonym terminie do przeglądu wojskowego i otrzymali imienne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego.

TEATR, MUZYKA I RADJO

TEATR MIEJSKI

„Madame X” grana będzie dziś bezwzględnie poraz ostatni.

DZISIEJSZE AUDYCJE RADJOWE

6.00 Gimnastyka i muzyka z płyt
11.00 Południowy koncert z płyt
12.03 Pogadanka dla robotników p. r. „Robotnik i kino” — wygłosi Antoni Kasprowicz
12.23 „Słynni wirtuozii” (płyty)
13.45 „Co zobaczyłem przez lunetę”, reportaż z Warsz. Obserw. Astron.
16.00 Koncert popularny
16.45 „Jak rozpoznać dobry nabiał” — pogadanka
17.00 Koncert solistów
17.50 „Polowanie na młode cietrzewie” — pogadanka
18.00 Rozmowę z radjosluchaczami przeprowadzi dyr. B. Pawłowicz.
18.10 O wszystkim potroszku
18.15 Melodie egzotyczne (płyty)
19.00 Potpourri i wiązanki jazzowe.
19.30 Koncert reprezentac. orkiestry P. K. P. z udziałem I. Cywińskiej
20.30 „Z Porochońska na Holce” — feljton — wygłosi dr. Antoni Wieczorek (z Katowic)
21.00 „Symfonia dnia letniego”
22.00 „Niemcy pod wrażeniem olimpijskich igrzysk” — feljton
22.20 Muzyka z płyt
22.25 Muzyka salonowa w wykonaniu kwartetu salonowego rozgłośni krakowskiej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE STRASBURG (349)

20.45 Koncert symfoniczny WIEDEN (507)
21.00 Koncert popularny
22.10 Pieśni i arje operowe BRUKSELA FR. (484)
21.00 Koncert symfoniczny z kasyna w Spa
KALUNDBORG (1262)
20.00 Wieczór operetek LONDYN - NATIONAL (1500)
20.35 Koncert muzyki operowej HILVERSUM I (1875)
11.40 Muzyka lekka
21.45 Arje operowe BUKARESZA (385)
20.25 Trio fortepianowe, D-moll — Mendelsohna
PRAGA (470)
21.15 Kwartety Beethovena BUDAPEST (550)
21.35 Koncert kameralny z udziałem Ernesta Dohnanyi.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę naszemu najukochańszemu

b. p. ICKOWI MAJEROWI GUTMANOWI

składa serdeczne „Bóg zapłać”

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

RODZINA

„Święto Żołnierza” w Łodzi

Imponujący przebieg uroczystości z okazji rocznicy bitwy pod Warszawą

Obchód „Święta Żołnierza”, zorganizowany przez obywatelski komitet z okazji szesnastej rocznicy zwycięskiej bitwy warszawskiej w 1920 roku, miał w Łodzi nader podniosły i imponujący przebieg.

Miasto przybrało odświętny wygląd.

Gmachy państwowe i samorządowe udekorowane zostały emblematami państwowymi, flagami o barwach narodowych, oraz zielenią.

Przed wszystkimi domami powiewały chorągwie amarantowo-białe. Na tranziwach łopotały chorągiewki.

Wyjątkowo piękna pogoda sprzyjała uroczystościom. To też z samego rana panował na ulicach nader ożywiony ruch. Ze wszystkich stron miasta płynęły w kierunku katedry oddziały wojska, organizacje wojskowe, społeczne itd. ze sztandarami i orkiestrami.

Na długo przed wyznaczoną zbiórka na placu katedralnym ustawiło się wojsko, policja, straż ogniowa, federacje P. Z. O. O., organizacje kombatanckie, PW, harcerstwa i organizacje społeczne.

Kilka minut przed dziesiątą wciągnięto chorągiew na maszt. Zaraz potem przed katedrą zjechały samochody z przedstawicielami władz państwowych, wojskowych, miejskich.

O 10-ej odprawione zostało uroczyste nabożeństwo, na którym obecni byli m. in. p. wojewoda Hauke - Nowak, dowódca OK IV, gen. Langner, wicewojewoda Wendorff, prezydent m. Łodzi Gołewski i in.

O godz. 12 w południe odbyła się defilada przed domem przy ul. Piotrkowskiej 104.

Komunikat P. B. P. ORBIS

Podaje się do wiadomości, iż wydawanie oryginalnych kart kontrolnych na pociąg popularny do Gdyni odbywać się będzie dziś przez cały dzień w P. B. P. ORBIS ul. Piotrkowska 18 i 65, oraz w organizacjach, przyjmujących zapisy uczestników. Pociąg odejdzie dnia 14. 8. o godz. 17.29 z dworca Łódź Kaliska.

Uczestnicy, pragnący wziąć udział w wycieczce do Gdańska, proszeni są o dokonanie dodatkowego zgłoszenia w P. B. P. ORBIS w ciągu dnia dzisiejszego do godz. 16-ej.

Tamże przyjmuje się zapisy na świąteczne wycieczki do Ciechocinka, Częstochowy, Krakowa, Pińska, Spawy, Sulejowa, Sanoka i Uniejowa.

Defiladę odebrali zaimprovizowanej trybuny p. wojewoda Hauke - Nowak i general Langner.

Defiladę otwierały oddziały pułków garnizonu łódzkiego. Za wojskiem kroczył zw. oficerów rezerwy, podoficerowie rezerwy, związek rezerwistów, związek legionistów, POW, związek halerczyków, organizacje przysposobienia wojskowego, przedstawiciele federacji PZOO, związek strzelecki, harcerze, straż ogniowa, pocztowy itd. Defiladę zamykał pochód delegacji

związków i zrzeszeń społecznych z chorągwiami.

O 16-ej odbyło się w teatrze popularnym specjalne przedstawienie dla żołnierzy, które poprzedzone zostało okolicznościowym przemówieniem.

Od godz. 6 po poł. do 8-ej wiecz. na wszystkich niemal placach publicznych odbyły się koncerty orkiestr i chórów, którym przysłuchiwały się ogromne tłumy publiczności. Koncerty odbyły się na Rynku Bałuckim, Rynku Boernerka, Wodnym Rynku, na Placu Leonardta i

w Alejach Kościuszki.

O 8-ej wiecz. odbyło się w teatrze popularnym uroczyste przedstawienie operetki „Czar munduru”, na którym obecni byli przedstawiciele władz.

Pochód endecki ściągany „na siłę”

Za zezwoleniem władz administracyjnych stronnictwo narodowe w Łodzi zorganizowało oddzielny obchód. Około godz. 10 ej rano uformował się pochód endecki, który przeszedł ulicami miasta w kierunku ul. Północnej, do Helenowa. Pochód ten przeszedł bez żadnego prawi echa.

Charakterystyczne dla gwałtownego spadku wpływów endeckich w Łodzi jest fakt, że adwokat Kowalski prowadził grupę, liczącą zaledwie 300 członków Stron. Narodowego w Łodzi. Resztę pochodu stanowiły delegacje, ściągnięte z całego terenu województwa łódzkiego. M. in. endecja łódzka sprowadziła około 1.000 osób z samego tylko Bełchatowa i okolic, przyczem jak nas poinformowano, przyjezdni otrzymali pieniądze na bilety kolejowe.

Endecy zachowywali się na ulicach dość hałaśliwie. Rzecz jasna, że nie obeszło się bez wznoszenia okrzyków antyżydowskich.

Wzdłuż całej trasy pochodu endeckiego kolportowano ulotki i odezwy pepesowskie o treści anty-endeckiej z karykaturami.

W Helenowie przemawiali Kowalski i Czerwik.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę droginam zwłokom

b. p. Łazara Jonasa

składa tą drogą serdeczne podziękowanie

RODZINA

Tomaszów

POŁĄCZENIE KOLEJOWE

Od czasu ostatniej zmiany przez dyrekcję kolejową rozkładu jazdy, Tomaszów pozbawiony został jedynej dogodnej komunikacji powrotnej z Łodzi, mianowicie o godz. 18-ej po południu. Tutejsi przemysłowcy i kupcy, którzy udają się do Łodzi, z którą mają stały kontakt handlowy, o ile nie zdążą do godziny 15 załatwić swych spraw, co stało się koniecznością ma miejsce, zmuszeni są czekać i tracić czas do godziny 21-ej wieczorem na następne połączenie. Fatalne jest również połączenie Tomaszowa z Warszawą. Zarząd miasta wszczął starania u odpowiednich władz w kierunku unormowania połączeń kolejowych z naszym miastem. Niezależnie od tego prezydent m. Tomaszowa p. Rączaszek osobiście interwenjował w tej sprawie w ministerstwie komunikacji.

POŻYCZKA KONWERSYJNA

Dla umożliwienia uregulowania niezalutwionych od dłuższego czasu zobowiązań magistratu za dostawy i roboty przedsiębiorcom oraz należności osobom, posiadającym magistrackie protestowane weksle, zarząd miasta przy układaniu planu oszczędnościowego, wystąpił ze staraniem w kierunku uzyskania na ten cel kredytu konwersyjnego w wysokości zł. 300.000. Fundusz pożyczkowy - zapomogowy dla samorządu terytorjalnego przy Polskim Banku Komunalnym uwzględnił te starania i przyznał naszemu miastu kredyt konwersyjny w granicach żądanej sumy, z tem, że kwota zł. 300.000

zostanie wypłacona w 3 rocznych odstępach po zł. 100.000. Pierwsza rata winna być odebrana w ciągu 2 miesięcy stosownie do postanowienia wojewódzkiego komitetu oszczędnościowo-odłużeniowego plan spłaty zobowiązań opracowany zostanie w przyszłym miesiącu. W pierwszym rzędzie pod uwagę wzięte zostaną drobne wierzytelności rzemieślników, małych dostawców itp., następnie posiadacze protestowanych weksli magistratu.

4 zamachy samobójcze

w ciągu dnia wczorajszego

Miejskie pogotowie ratunkowe i pogotowie Czerwonego Krzyża wzywane były w dniu wczorajszym do 4 zamachów samobójczych.

— W podwórzcu, przy ul. Zawadzkiej 14 targnął się na życie blacharz, 30-letni Wolf Salem, zamieszkały przy ul. Limanowskiego 36, który po sprzeczce z żoną, w celu samobójczym napił się większej dozy kwasu solnego zmieszanego z sublimatem i karbolem.

Jęki denata zaalarmowały dozorcę, który niezwłocznie wezwał pogotowie. Lekarz po przepłukaniu desperatowi żołądka, przewiózł go w agonii do szpitala w Radogoszczu.

— Przed posesją przy ul. Marysińskiej 40, targnęła się na życie przez wypicie 50 gramów kwasu solnego, 17-letnia Genowefa Bayer, bezrobotna, zamie-

szkała przy ulicy Łódzkiej 15.

W stanie beznadziejnym, lekarz pogotowia przewiózł desperatka do szpitala w Radogoszczu.

— W polu, przy ul. Łakowej, targnęła się na życie 21-letnia Petronela Maciaszczykówna (Sierakowska 69), która napiła się większej dozy nieznanej trucizny.

Lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł denatkę do szpitala, przy ulicy Drewnowskiej, gdzie walczy ze śmiercią.

— Na jednej z ławek w Alejach Kościuszki, targnął się na życie 28-letni Bronisław Mieleczek, zamieszkały przy ulicy Okrzei 18, podrażnając sobie żyły u rąk. Przechodnie wezwali pogotowie, które po załamaniu krwi, przewiózło go do szpitala w Radogoszczu.

RIALTO

Dziś premiera przepięknego, muzycznego filmu wiedeńskiego

WALC CESARSKI

W rolach głównych: Niezrównany **Paweł Horbiger**
Słynny tenor wiedeński **Michał Bohnen** Czarująca
LEE PARRY Początek o godz. 4-ej. Na pierwszy seans ceny
miejsce od 85 groszy, a na następne od zł. 1.00

XI OLIMPIJADA ZAMKNIĘTA!

Hr. Baillet Latour wzywa młodzież całego świata do Tokio

BERLIN, 16.VIII (Tel. wł.) — W niedzielę wieczorem nastąpiło uroczyste zamknięcie 11-ej olimpiady.

Na stadionie, wobec 100 tysięcy widzów, w obecności Hitlera i międzynarodowego komitetu olimpijskiego z hr. Baillet Latour na czele, ustawiły się wszystkie drużyny ze sztandarami.

Drużyny ustawiły się według kolejności, przyjętej na otwarciu olimpiady, t. j. pierwsze miejsce zajęła drużyna grecka, następnie wszystkie inne drużyny, według alfabetu niemieckiego, a na końcu Niemcy.

Prezydent międzynarodowego komitetu olimpijskiego hr. Baillet - Latour wśród zupełnej ciszy ogłasza w imieniu komitetu iż jedenaste igrzyska olimpijskie są zamknięte i wzywa młodzież całego świata na dwunaste igrzyska w Tokio w 1940 r.

Kabos mistrzem szabli Sobik na 7-em miejscu

BERLIN, 16.8. (Tel. własny). — Finał zawodów indywidualnych w szabli przyniósł następujące wyniki:

- 1) Imre Kabos (Węgry) 7 zwycięstw, 20 otrzymanych trafień,
- 2) Gustavo Marzi (Włochy) 6 zwycięstw, 22 trafień,
- 3) Aladar Gereš (Węgry) 6 zwycięstw, 26 trafień,
- 4) Laszlo Rajcsanyi (Węgry) 5 zwycięstw, 25 trafień,
- 5) Vincenzio Pin-ton (Włochy) 5 zwycięstw, 28 trafień,
- 6) Giulio Gaudini (Włochy) 3 zwycięstwa, 28 trafień,
- 7) Antoni Sobik (Polska) 2 zwycięstwa, 34 trafień.

Gen. Mond

znowu prezesem KOZPN

Nadzwyczajne walne zebranie krakowskiego okręgowego związku piłki nożnej wybrało prezesem ponownie gen. Monda.

Kopiec

Józefa Piłsudskiego

Konto P. K. O. 1313

Niemcy wygrali Puchar Narodów

Polacy nie zajęli punktowanego miejsca

BERLIN, 16.VIII (Tel. wł.) — Ostatnią konkurencją w olimpijskich zawodach hipicznych był konkurs skoku przez przeszkody o t. zw. Puchar Narodów. — Parcours był tak trudny, iż ani jeden jeździec nie ukończył go bez błędu.

W ostatecznej klasyfikacji I-e miejsce i złoty puchar olimpijski zdobyła ekipa niemiecka, mając 44 pkt. karne.

Drugie miejsce zajęła ekipa

Noji zwycięża Murakoso!

Spóźnione sukcesy naszych lekkoatletów

Na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Bernie startowali Noji, Kucharski i Turczyk. Mimo bardzo silnej konkurencji polacy odnieśli duży sukces, zajmując pierwsze miejsca w swych konkurencjach.

Największy sukces uzyskał Noji, który na 5000 mtr. uzyskał czas 14,49,8 sek., bijąc słynnego japończyka Murakosa, rewansując się

Po odegraniu przez orkiestrę i odśpiewaniu pieśni Beethovena, zdjęto sztandary poszczególnych państw z masztów, a w końcu, na komendę, spuszczone również z głównego masztu sztandar olimpijski. Baterje armat, usta-

wione na wieżach, oddały salwy honorowe, obwieszczające zamknięcie olimpiady.

W końcu uroczystość zgaszono znicz olimpijski, który płonął przez 16 dni nad stadionem. Uroczystość ta odbyła się przy

dźwięku dzwonów.

Nad masztem zwycięzców umieszczono równocześnie trzy sztandary: niemiecki, grecki i japoński z napisami „Ateny 1896“, „Berlin 1936“, „Tokio 1940“.

Burmistrz Los Angeles wrę-

czył zdjęty sztandar olimpijski, przewodniczącemu międzynarodowego komitetu olimpijskiego, który z kolei przekazał sztandar komisarzowi m. Berlina na przechowanie na okres 4-eh lat, aż do następnej olimpiady w Tokio.

Srebrny medal w „militari”

zdoyleli nasi jeźdźcy w ostatnim dniu igrzysk

BERLIN, 16.8. (Tel. wł.) — W niedzielę jeźdźcy polscy odnieśli duży sukces, zajmując w ogólnej klasyfikacji „konkursu militari” drugie miejsce i zdobywając srebrny medal olimpijski.

Niedzielny konkurs skoków, stanowiący ostatnią część konkursu ujeżdżania konia (militari) odbył się na głównym stadionie olimpijskim, zapelnionym niemal całkowicie przez 100-tysięczne tłumy widzów.

Parcours ukończyło bez błędów zaledwie 3 jeźdźców: ppor.

Granjen (Danja) w czasie 110 sek., rtm. Kulesza na Tosce w 111,2 i rtm. Neumeister (Austria).

Konkurs obfitował w dramatyczne momenty.

Niemiec por. Vongenheim startował ze złamaną ręką. W pewnym momencie koń jego zwałił się wraz z jeźdźcem na ziemię. Leżał przez 2 minuty, nie mogąc się podnieść, a jeździec niewiele mógł mu pomóc, mając złamaną rękę. Przy pomocy kilkunastu żołnierzy postawiono konia na nogi. Von-

genheim dosiadł go i bieg ukończył, mając 36,75 punktów karnych w czasie 181,8. Był to niewątpliwie wspaniały wyczyn i wzór poświęcenia się dla utrzymania całości drużyny.

Drugi moment dramatyczny zaszedł przy starcie bułgara m. jora Semoffa. Jeździec ten zmylił parcours, przez co został wydzwoniony i zdekompletował drużynę bułgarską, która była poprzednio na drugim miejscu niewielką ilością punktów przed Polską.

Polacy mieli ciężką cawile przy starcie nerwowego kpt. Kaweckiego na Bambino, który po nieszczęśliwym wyłamaniu i wjechaniu w wodę na 9-ej przeszkodzie, był na drodze do zmylenia parcours, w ostatniej jednak chwili spostrzegł się i pogalopował prawidłowo, zapewniając Polsce zdobycie srebrnego medalu w tak niesłychanie ciężkiej konkurencji.

Ostatecznie w klasyfikacji ze spólowej pierwsze miejsce zdobyli Niemcy 876,65 punktów karnych.

2) Polska — 881,7 pkt. karnych.

3) Anglja — 919,5,

4) Czechosłowacja.

Indywidualnie na pierwszym miejscu Niemiec rtm. Stubendorf, 37,3 pkt. karne.

2) kpt. Thomson (Stany Zjednoczone), 99,9 pkt.,

3) kpt. Lundingt (Danja), 102,2 pkt.,

4) Granjen (Danja).

Cejzikowa rzuciła dyskiem 39,45 mtr.

Na jubileuszowych zawodach lekkoatletycznych warszawskiej Skry, Cejzikowa uzyskała w rzucie dyskiem 39,45 mtr.

Z innych ciekawszych wyników notujemy: Gierutto — dysk i kula: 40,41 mtr. i 14,08 mtr. Kula pań: Cejzikowa 11,09 mtr.

WTC zwycięża w biegu drużynowym

Na Dynasach odbyły się w niedzielę kolarskie drużynowe mistrzostwa Polski w biegu na 4,000 mtr.

Pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski zdobyło WTC w składzie: Włodarczyk, Stahl, Łączyński i Bryszke w czasie 5,21,6, 2) Orkan, 3) Polonia. Fort Bema wyczołfa się

Włochy zdobyły złoty medal!

Finałowy mecz z Austrią dał rozstrzygnięcie po dogrywce

BERLIN, 16 sierpnia. — (Tel. wł.) — Finałowy mecz piłkarski Włochy — Austria wzbudził ogromne zainteresowanie. Stadion olimpijski po stronie austriaków, wyjątkowo honorowanych przez Niemców.

W ciągu całego meczu panowała atmosfera podniecenia, która osiągnęła kulminacyjny punkt w czasie zarządzanej dogrywki.

Złoty medal przypadł w udziale drużynie istotnie lepszej, ale cały mecz pokazał, że nasza reprezentacja mogła śmiało stawić czoło obu finalistom.

Obie drużyny pokazały grę stojącą na wysokim poziomie. Do przerwy wynik brzmiał 0:0. W następnych 45 minutach toczy się zacięta walka o decydującą bramkę. Istotnie udaje się Włochom uzyskać prowadzenie, lecz ambitni austriacy wyrównują na chwilę przed końcem. Mimo rozpaczyliwych wysiłków obydwu drużyn nie udało się rezultatu tego zmienić, wobec czego zaszła konieczność przedłużenia meczu o 30 minut.

Publiczność na trybunach zarzewa swoich faworytów prze-

ciągłymi okrzykami.

Na drużynach znać przemęczenia. Zarówno włosi, jak i austriacy murują bramki. Ataki jednej i drugiej strony rozbijają się o przeszkody nie do pokonania.

Piękne kombinacje wledeńczyków nie dają rezultatu.

W pewnym momencie w zamieszaniu udaje się Włochom strzelić gola do pustej bramki austriackiej.

Stan 2:1 dla Włochów utrzymał się już do końca.

Włosi zdobyli złoty medal!

Lista najlepszych bokserów

Chmielewski musiał zrezygnować z walki o brązowy medal

BERLIN, 16.8. (Tel. wł.) — Bokserski turniej olimpijski do wiódl raz jeszcze, że, aby osią-

gnąć tytuł mistrza nie wystarczy być dobrym, a nawet doskonałym pięściarzem, lecz również zawodnikiem niezwykle wytrzymałym.

Większość pięściarzy, którzy mieli toczyć walkę o brązowy medal, musiała zrezygnować z powodu kontuzji (Chmielewski).

Nawet w finale nie obyło się bez walkowerów. Wygrali niezawsze najlepsi, ale ci, którzy szczęśliwie losowali i mieli olbrzymi zapas sił.

Tytuły mistrzów przypadły w udziale następującym zawodnikom:

WAGA MUSZA: 1) Kaiser (Niemcy), 2) Natta (Włochy), 3) Laurie (Ameryka).

WAGA KOGUCIA: 1) Sergio (Włochy), 2) Wilson (Ameryka), 3) Ortiz (Meksyk).

WAGA PIÓRKOWA: 1) Casanovas (Argentyna), 2) Catterall (Pid. Afryka), 3) Miner (Niemcy).

WAGA LEKKA: 1) Harangi (Węgry), 2) Stepulov (Estonja), 3) Fagren (Szwecja).

WAGA PÓLSREDNIA: 1) Suvio (Finlandja), 2) Hurach (Niemcy), 3) Peterson (Danja).

WAGA ŚREDNIA: 1) Jean Despeaux (Francja), 2) Tiller (Norwegja), 3) Willareal (Argentyna).

WAGA PÓLCIEŻKA: 1) Roger Michelot (Francja), 2) Richard Vogt (Niemcy), 3) Risiglione (Argentyna).

WAGA CIĘŻKA: 1) Runge (Niemcy), 2) Lovell (Argentyna), 3) Nilsen (Norwegja).

RKS Bałtyk (Gdynia) mistrzem robotniczych klubów piłkarskich w Polsce

W sobotę i niedzielę odbyły się zawody finałowe w piłkę nożną o mistrzostwo Polski klubów robotniczych z udziałem mistrzów okręgów: RKS „Bałtyk” (Gdynia), Tur (Szopienice), RKS Skra (Częstochowa), RKS Ruch (Brześć n.-B.), RKS (Lwów) i Widzew (Łódź).

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

GRUPA I.

RKS Bałtyk (Gdynia) — RKS Ruch (Brześć n.-B.) 2:1 (1:1).

RKS Bałtyk (Gdynia) — RKS Widzew (Łódź) 2:1 (1:0).

RKS Widzew (Łódź) — Ruch (Brześć n.-B.) 2:2 (2:1).

GRUPA II.

RKS Lwów — Tur (Szopienice) 1:1 (1:1).

RKS Lwów — Skra (Częstochowa) 2:0 (1:0). W zawodach tych pomocnik drużyny Iwowskiej uległ złamaniu nogi i został odwieziony

do szpitala. Skra (Częstochowa) — Tur (Szopienice) 3:0 (1:0).

Pierwsze miejsca w grupach zdobyły zespoły RKS Bałtyk (Gdynia) i RKS Lwów, które spotkały się w finale.

RKS Bałtyk (Gdynia) — RKS Lwów 2:2 (1:0).

W normalnym czasie zawody zakończyły się wynikiem remisowym, Iwowanie zrezygnowali jednak z dogrywki wobec przemęczenia i tytuł mistrza Polski klubów robotniczych przypadł w udziale drużynie RKS Bałtyk Gdynia.

Niezależnie od wyszczególnionych meczów, odbył się w Tomaszowie Maz. mecz o tytuł mistrza robotniczego za rok 1935 między Widzewem a RKS Lwów. Zwyciężyła drużyna RKS Lwów w stosunku 3:1, zdobywając mistrzostwo.

Polska--Węgry 5:0

Szigeti przegrał oba single

Mecz tenisowy Polska — Węgry, rozegrany w Warszawie, zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Polski w stosunku 5:0.

W niedzielę, Tarłowski pokonał Dallosa 6:2, 6:0, 6:3, a Tłoczyński wygrał z Szigetim 9:7, 6:1, 6:1.

Tarłowski w pierwszym secie prowadził 2:1, węgier wyrównał

na 2:2, ale Tarłowski zdobywa następnie 10 gemów pod rząd i spotkanie rozstrzyga łatwo na swoją korzyść.

W meczu z Tłoczyńskim Szigeti walczył właściwie jedynie w pierwszym secie. Pozostałe 2 sety były formalnością, gdyż w gier nie usiłował nawet się bronić.

Warszawianka--Garbarnia 1:0

Zaległy mecz ligowy wygrali niespodziewanie warszawiaczy

KRAKÓW, 16 8. (Tel. wł.). W sobotę odbył się w Krakowie jedyny mecz ligowy, zaległy z sezonu wiosennego, pomiędzy Warszawianką a Garbarnią. Mecz zakończył się niespodziewanym zwycięstwem drużyny warszawskiej w stosunku 1:0.

Prze dsędzią p. Langem z Łodzi stanęły drużyny w następujących składach:

Warszawianka: Rudnicki, Joks, Ziemiak, Sochan, Sroczynski, Sachs, Stolenwerk, Kniola, Smoczek, Święcki i Piry.

Garbarnia: Włodek, Sycz, Stankusz I, Soldan, Pirowski, Lesiak, Riesner, Woźniak, Pazurek II, Stankusz II i Skóra. Gospodarze wystąpili w składzie osłabionym bez Pazurka i zdyskwalifikowanego Wielekiewicza.

Początkowo gra ciekawa. Obie drużyny mają dogodną sytuację podbramkową, lecz napastnicy bawią się w zawile kombinacje.

Ton grze nadaje Warszawianka, której atak pod batutą Smoczka, gra w polu dobrze, gubi się jednak pod bramką.

Obie drużyny dążą do uzyskania prowadzenia. Dopiero w 44 minucie drugiej połowy Stolenwerk, zupełnie nieoczekiwanie, zdobywa z podania Piycha piękną nie do obrony bramkę.

Zwycięstwo zgierzan w trójmeczach lekko-atletycznym

Rozegrany w dniu wczorajszym na boisku LKS-u trójmecz lekko-atletyczny LKS — Boruta — Sokół zakończył się nieoczekiwanym, lecz w pełni zasłużonym zwycięstwem zgierzan, którzy posiadają w swych szeregach kilku naprawdę wartościowych zawodników.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Bieg 100 mtr. — Marjusz (Boruta) 11 sek., przed Polińskim (Boruta) 11,1.

Bieg 400 mtr. — Poliński (Boruta) 53,2, przed Mundem (LKS) 53,3.

Bieg 1500 mtr. — Wróblewski (LKS) 4.33,3, 2) Tomczak (Boruta) 4.34,7.

Skok wzwyż — Maciaszczyk W. (Sokół) 1.70, 2) Podludzki (Boruta) 1.75.

Skok w dal — Bliński (Boruta) 6.34, 2) Maciaszczyk (Sokół) 6,23.

Rzut dyskiem — Błaszczak (LKS) 35,47, 2) Lindner (Sokół) 33,67.

Rzut oszczepem — Grubert (LKS) 48,95, 2) Bobiński (LKS) 47,13.

Rzut kulą — Grubert (LKS) 11.50

2) Maciaszczyk (Sokół) 11.42.

Sztafeta 4x100 — Boruta w czasie 46,1 w składzie: Marjusz, Kubicki, Poliński, Domański, przed LKS-em 47,5 i Sokolem.

W ogólnej punktacji zwyciężyła Boruta (Zgierz) 74 punktów, przed LKS-em 67 pkt. i Sokolem 50 pkt.

Organizacja zawodów szwankowała. Na starcie zabrakło strażaka i biegi odbyły się na okrzyk startera.

W drużynie gości na plan pierwszy wybił się sprinter Marjusz

Nikt nie zdobył pucharu!

W finale ŁKS zremisował z Union-Touringiem

Onegdaj rozegrano na boisku LKS. turniej piłkarski o nagrodę zw. Legjonistów, przy udziale zespołów ŁKS., UT., SKS. i Hakoah.

W półfinale odbyły się następujące zawody:

UNION-T. — S. K. S. 3:2 (1:2).

Gra nieciekawa. Sędzia zawodów p. Olejniczak niepotrafił utrzymać drużyn w korbach.

W pierwszej połowie nieznaczna przewaga SKS, który zdobywa bramki ze strzałów Łubczyńskiego i Warchulskiego. Union - Touring rewanżuje się ze strzału Świętosławskiego i Królasika.

Na wyróżnienie zasługują: Kudelski z SKS. oraz Świętosławski z UT.

ŁKS. — HAKOAH 13:0 (5:0).

ŁKS. rozgromił drużynę ży-

dowską. Atak ligowców był doskonale usposobiony strzałowo. Prym wodził Koczewski, zdobywca 5 bramek. Reszta podzielili się Król, Lewandowski, Miller i Stegliński po 2.

ŁKS. nie nadwyreżał się zbyt, rezerwując swe siły na finał z UT.

Sędziował dobrze p. Kowalewski.

W walce o trzecie miejsce SKS. pokonał Hakoah w stosunku 3:2 (2:1).

Obie drużyny wystąpiły w odmłodzonych składach.

Strzelcy odnieśli zasłużone zwycięstwo, zdobywając bramki ze strzałów Maciejaka, Kopyńskiego i Łubczyńskiego. Dla Hakoahu bramki strzelili ryska i Czyży. Sędziował dobrze p. Dymant.

ŁKS. — UNION-T. (1:1) (1:0).

Spotkanie finałowe zakończył się wynikiem remisowym.

Z powodu ciemności nie została zarządzona dogrywka i zwycięzca nie został wyłoniony.

ŁKS. wystąpił w swym najsilniejszym składzie, jedynie bez Galeckiego.

Union-T. grał naogół dobrze i był równorzędnym przeciwnikiem.

ŁKS. w 4 minucie zdobywa prowadzenie ze strzału Króla. Union-T. otrząsa się z przewagi „czerwonych” i inicjuje niebezpieczne akcje skrzydłami.

„Fioletowi” wyrównali po przerwie przez Klimczaka i mimo obustronnych wysiłków zawody kończą się wynikiem remisowym.

Sędziował dobrze p. Szperling.

Cracovia pierwsza w grupie

ŁTSG i Skoda zdobyły dotąd tę samą ilość punktów

Sytuacja w rozgrywkach o wejście do ligi nie jest jeszcze wyjaśniona.

W grupie I-ej, po nieoczekiwanym wyniku remisowym ŁTSG.

ze Skodą i przy równoczesnym zwycięstwie Brygady w Lublinie z Unją, tabela uległa zagmatwaniu.

Prowadzi nadal ŁTSG., mając

równą ilość punktów ze Skodą, lecz nieco lepszy stosunek bramek. Nadchodząca niedziela wyjaśni całkowicie sytuację w tej grupie.

W grupie II-ej prowadzi K. S. Cegielski, mając równą ilość punktów z A. K. S. (Chorzów) lecz o jedną grę mniej i lepszy stosunek bramek.

W grupie III-ej Cracovia, po przekonywującym zwycięstwie nad Polonią (Przemyśl) zdobyła mistrzostwo.

W grupie IV prowadzi WKS. Śmigły po zwycięstwie nad W. K. S. z Równego.

Tabela pierwszej grupy przed stawia się następująco:

	Gier	pkt.	st.	br.
1. ŁTSG.	5	6	10:7	
2. Skoda	5	6	12:9	
3. Brygada	4	4	6:5	
4. Unja	4	2	5:12	

W sobotę i niedzielę uzyskano w kraju następujące wyniki w meczach międzygrupowych o wejście do ligi:

CRACOVIA — POLONIA 6:0 (4:0)

KRAKÓW. — Cracovia była drużyną o wiele lepszą i na wysoki zwycięstwo zasłużyła. — Bramki zdobyli: Czudzik 3, Szeliga, Zembaczyński i Madryga po 1. Sędziował p. Prych.

HCP. — AKS: 5:3 (4:1)

CHORZÓW. — W pierwszej połowie drużyna poznańska miała znaczną przewagę, lecz w drugiej połowie gra się wyrównała.

RKS. (Hajduki) — POGOŃ (Stryj) 2:1 (1:0)

HAJDUKI. — Gra nie ciekawa jednak b. zażarta. Gospodarze zwyciężyli, dzięki większej bojowości.

BRYGADA — UNJA 3:0 (0:0)

LUBLIN. — Pomimo obcego terenu, Brygada zaprezentowała się b. korzystnie i na zwycięstwo zasłużyła.

ŚMIGŁY (Wilno) — W. K. S. (Równe) 3:1 (1:0)

RÓWNE. — Śmigły górował technicznie i taktycznie

wanura wśród publiczności. Przybyła policja położyła jej kres.

Na wyróżnienie zasługują: Ładankiewicz i Nowakowski z Sokola, oraz Niewiadomski i Zych ze Zjednoczonych.

LECHJA (TOM.) — KALISKI K. SP. 2:0 (2:0)

Zasłużone zwycięstwo Lechji nad słabo grającym KKS.

Gospodarze zdobyli bramki ze strzałów Gadaj i Pawłowski-go.

ŁTSG -- Skoda (W-wa) 3:3 (2:2)

Emocjonujący mecz o wejście do ligi

Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem zawody międzygrupowe o wejście do ligi pomiędzy ŁTSG. a Skodą, zakończyły się po niezwykle emocjonującej grze wynikiem remisowym.

Skoda zrobiła bardzo dobre wrażenie i niezrozumiała jest jej porażka z Unją. Warszawa nie przedstawia zespół wyrównany, posiadający świetny atak, niezwykle pracowitego środkowego pomocnika i przytomnego bramkarza.

ŁTSG. grało poniżej swej formy. Zawiedli przede wszystkim Mikołajczyk, Triebe i Miller. Lass naogół pewny, ma na sumieniu jedną bramkę. Na wysokości zadania stanęli wszę dobylski Kosmański, pracowicie: Królowiecki, Bergman i Triebel oraz przytomny Voigt.

Obie drużyny grały ambitnie. Łodzianie nadużywali jednak częstokroć siły fizycznej.

Przed sędzią p. Stępnem stanęły drużyny w następujących składach:

Skoda: Głowacki, Zieliński II, Walczyk, Lewocki, Polak, Napiórkowski, Skwarczewski, Gajcy, Zbroja, Rusinek, Chęć. ŁTSG.: Lass, Triebel, Mikołajczyk, Triebe, Kosmański, Janacek, Miller, Pij, Królewiecki, Voigt, Bergman.

Gra od początku prowadzona w szybkim tempie. Sytuacje podbramkowe ciągle się zmieniają.

ŁTSG. inicjuje niebezpieczne akcje lewą flanką przez Bergmana, lecz Głowacki broni bravurowo.

Skoda powoli otrząsa się z przewagi „białoczarnych” i przeprowadza akcje prawa stroną przez Skwarczewskiego. Trio obronne łodzian jest jednak na stanowisku.

W 4 minucie Voigt pięknie strzela, piłka odbija się o poprzeczkę i wraca w pole.

Gra przejmują Skoda. Skrzydłowi raz po raz objeżdżają słabo grających skrajnych po-

moćników ŁTSG. i w 16 minucie, po centrze Gajcy, Chęć zdobywa pierwszą bramkę.

Warszawianie grają teraz żywo. Zbroja, Rusinek i Skwarczewski wiele strzelają, Lass ma dużo roboty, zwłaszcza, że Mikołajczyk i Triebe zbyt często kiksują i stwarzają niebezpieczne sytuacje podbramkowe.

W 24 minucie nieporozumienie Triebego z Triebem wykorzystuje Gajcy i zdobywa drugą bramkę dla Skody.

ŁTSG. gra odąd chaotycznie, nerwowo, górnymi podaniami, które przeważnie stają się lupem doskonałego środkowego pomocnika gości, Polaka.

W 32 i 34 minucie strzały Voigta i Pija chwytają Głowacki.

Kontratak Skody kończy się na brzydkiem faulu Lassa na Rusinku. Sędzia jednak nie zareagował.

W 36 i 37 minucie Głowacki dwukrotnie pięknie piastkuje i likwiduje groźne sytuacje.

Gra przybiera na ostrości. W 38 minucie wolny za faul na Bergmanie egzekwuje Królewiecki Głowacki wybiega i Voigt strzela do pustej bramki.

W 36 i 37 minucie Głowacki dwukrotnie pięknie piastkuje i likwiduje groźne sytuacje.

Gra przybiera na ostrości. W 38 minucie wolny za faul na Bergmanie egzekwuje Królewiecki Głowacki wybiega i Voigt strzela do pustej bramki.

W 36 i 37 minucie Głowacki dwukrotnie pięknie piastkuje i likwiduje groźne sytuacje.

Gra przybiera na ostrości. W 38 minucie wolny za faul na Bergmanie egzekwuje Królewiecki Głowacki wybiega i Voigt strzela do pustej bramki.

W 36 i 37 minucie Głowacki dwukrotnie pięknie piastkuje i likwiduje groźne sytuacje.

Gra przybiera na ostrości. W 38 minucie wolny za faul na Bergmanie egzekwuje Królewiecki Głowacki wybiega i Voigt strzela do pustej bramki.

W 36 i 37 minucie Głowacki dwukrotnie pięknie piastkuje i likwiduje groźne sytuacje.

Gra przybiera na ostrości. W 38 minucie wolny za faul na Bergmanie egzekwuje Królewiecki Głowacki wybiega i Voigt strzela do pustej bramki.

Sokół i Lechja

zwyciężyły w meczach o wejście do kl. A

W rozgrywkach o wejście do kl. A prowadzi Sokół (Pabjan.) przed Lechją (Tomaszów).

W dniu wczorajszym Sokół (Pabj.) pokonał zdecydowanie K. P. Zjednoczone, Lechja — Kaliski K. Sp.

Po wczorajszych zawodach tabela przedstawia się następująco:

	Gier	pkt.	st.	br.
1. Sokół (Pabj.)	4	7	10:4	
2. Lechja (Tom.)	4	5	6:4	
3. Zjednocz.	4	4	5:7	
4. Kaliski K. S.	4	0	4:10	

SOKÓL (PABJ.) — ZJEDNOCZ. 4:1 (2:1)

Zasłużone zwycięstwo odnieśli gospodarze. Do przerwy przewaga Zjednoczonych. Sokół otrząsa się jednak szybko i zdobywa 2 bramki ze strzałów Nowakowskiego i Patykowskiego. Zjednoczone rewanżuje się bramką Kazimierczaka.

Po przerwie Sokół przejawia inicjatywę i zdobywa dalsze bramki ze strzałów Nowakowskiego i Szewca.

Sędziował poprawnie p. Przygoński.

W drugiej połowie wynikła a-

CAPITOL

Dziś premiera!

Nadprogram: Tygodnik aktualności oraz Kronika P. A. T.

Olśniewający bogactwem wystawy, przeplatany szampańskim humorem, wspaniałe romans filmowy p. t.:

Wesołe Szaleństwo

Reżyserja: William Wylard. Obsada: FRANCIS LEDERER, Franciszka DEE

REWELACYJNA ZNIŻKA CEN!

Balkon **54 gr.** I miejsce **1⁰⁹** II miejsce **85 gr.**

PRZYSZŁY SAME PEWNIAKI

Minimalne wypłaty w ostatnim dniu wyścigów

W szóstym i ostatnim dniu wyścigów konnych przybyło bardzo dużo przyjezdnych z okolicy i Warszawy. Totalizator bardzo ożywił. Obrót w ostatnim dniu wynosił 81,785 zł.

GONITWA I.

Nagr. 800 zł. Płoty dla 4 letn. Dyst. 2400 mtr.
1. Bira I. hr. Mielżyńskiego.
2. Kropidło T. Badowskiego.
3. Admoncja M. Zduńczykowej.
Czas 3 m. pewnie o 1 dług. Tot. 8,50, 5, 5 zł.

GONITWA II.

Nagr. 1800 zł. dla 2 l. Dystans 1100 mtr.
ż. Kieśniereck.
2. Rezeda Korzbek - Łackiego, j. Szymański.
3. Saperment J. Oponeckiego, j. Bogobowicz.
Czas 1 m. 10 s. łatwo o 4 dług. Tot. 11 zł.

GONITWA III.

Nagr. 800 zł. dla 3 let. og. Dyst. 2400 mtr.
1. Hate - Toi hr. Korzbek - Łackiego, j. Szymański.
2. Helenka K. Wodzińskiego, ż. Sipowicz.
3. Olimpiada T. Brühla, chl. Sawiński.

GONITWA IV.

Nagr. 5,000 zł. dla 2 lat. Dyst. 1200 mtr.
1. Pommery K. i S. Enderów, ż. Tomionko.
2. Se Picador st. Wierzbnó.
Czas 1 m. 15 sek. łatwo o 2 dług. Tot. 7, 6, 7 zł.

GONITWA V.

Nagr. 5000 zł. dla 3 lat. i st. Dyst. 2100 mtr.
1. Amor II I. hr. Mielżyńskiego.

2. Orlando st. K. i G. Enderów, ż. Tomieńko.
3. Łuk Broszkiewicza i C. Januska, ż. Doresz.
Czas 2 m. 15 s. łatwo o 2 dług. Tot. 22, 10,50, 24 zł.

GONITWA VI.

Przeszkody. Nagr. 800 zł. dla 4 lat i star. Dyst. 3200 mtr.
1. Meta I. hr. Mielżyńskiego, j. Chomicz.
2. Flagranti M. Zduńczykowej, j. Wierzbiński.
3. Alpara K. Rómmla, j. Ramowicz.

Tot. 10, 7,50, 14,50 zł.
Lucznik i Lady Daisy spadły z konia.

GONITWA VII.

Nagr. 1000 zł. dla let. Dyst. 1600 mtr.
1. Majdan J. Rozciszewskiego, j. Wachowiak.
2. Garuffa G. ks. Nawruzowa,
3. Mniejsza J. Oponeckiego, j. Bogobowicz.
Czas 1 m. 45 sek. łatwo o 3 dług. Tot. 8,50, 5,50, 5,50 zł.

NAJMILSZY URLOP SPĘDZISZ WE FRANCJI!

PLAŻE-GÓRY-UZDROWISKA-SPORTY-ROZRYWKI

Informacje: Zniżki kolejowe. OFICJALNE BIURO KOLEI FRANCUSKICH WARSZAWA, Ossolińskich 4, tel. 684-85 i biura podróży.

Dr. N. Zausmer

PIOTRKOWSKA 25 tel. 109-07 **powrócił**

DR. MED. **Albert Gottlib**

Akuszerja i choroby kobiece **POWRÓCIŁ** PIOTRKOWSKA 26, tel. 17750 przyjmuje od 4-7 wiecz.

Dr. med. **A. ROJTER**

Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych **Narutowicza 24**, tel. 262-61 przyjm. 8-9 r., 12-2 i 4-9 wiecz. W niedz. i święta od 9-1 pp.

2 i 3 POKOJOWE mieszkania w nowym domu, komfortowo wykonanym do wynajęcia. Informacje Zawadzka 54 lub telefon 174-73. 656-8

POSZUKUJE 2 pokoi umeblowanych (u izraelitów) sub. „Cyryś”.

Dr. BRAUN J. M. Barciński

ul. Cegielniana 4 Telefon 100-57. spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych przyjm. od 8-12, 1-3, 7-9. W niedziele i święta od 10-1.

Lekarz - dentysta **N. Kaczanowski** przyjmuje w Ambulatorjum T-wa „LINAS HAMISZMORIM” Piłsudskiego 21 tel. 242-55 w godz. od 9-11 rano i od 5-9 w.

Na słoneczne plaże Jeziora Balaton (Węgry) ze zwiedzaniem Budapesztu wraz z utrzymaniem i paszportem 2 tygodnie zł. 260.— 4 „ „ 370.— Autokarem do Jugosławii przez Wiedeń—Semmering—Abbazję—Budapeszt zł. 295.— Indywidualne przejazdy do Palestyny wraz z paszportem i utrzymaniem. PRZEDSTAWICIELSTWO „INTOURISTA” Wysyłanie paczek do Z. S. R. R. UNION LLOYD, ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 42, tel. 107-87.

wycieczki VAGONS-LITS COOK Łódź, Piotrkowska 68, tel. 170-70
Do Kopenhagi od 18 do 21 sierpnia zł. 90.—
Do Sztokholmu od 23 do 27 sierpnia zł. 90.—
Na Plaże Adrjatyku od 3 do 23 września zł. 490.—
Zadaj i kupuj wszędzie znaczki Funduszu obrony morskiej

Jedynie kino dźwiękowe w ogrodzie **RAKIETA** Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Dziś premiera! **„ROTMISTRZ v. WERFFEN”** Wstrząsający film współczesny produkcji austriackiej, zrealizowany na tle prawdziwego zdarzenia W rol. głównych **Rudolf Forster** **Angela Salloker**, **Abans Moser** Wersja niemiecka. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr. Pocz. w dni powsz. o godz. 4-ej, w sob., niedziele i święta o godz. 12.

KINO TEATR **MIRAZ** 11 LISTOPADA 16

Dziś i dni następnych! — Wielki podwójny program! — II. **CZŁOWIEK WILK** W rolach głównych: **Henry Hull**, **Warner Oland** **CZAR MŁODOSCI** W roli głównej: **Sylvia Sidney**

KINO TEATR **METRO** PRZEJAZD 2

Dziś i dni następnych — Wielki podwójny program! — II. **ZEW KRWI** W rol. gl.: **Clark Gable**, **Loretta Young** **LUDZIE W TUNELU** W rolach głównych: **Mac Laglen**, **Edmund Love** **ADRIA** GŁÓWNA 1

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem — 10 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—
Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 3 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. Firmy zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.
Rękopisów redakcja nie zwraca.